

NOTA DOTYCZĄCA WSCHODNICH GRANIC POLSKI

Nie istnieje precyzyjna statystyka dotycząca struktury narodowościowej dla „dziewięciu guberni zachodnich” utworzonych z terytoriów zajętych przez Rosję w okresie trzech rozbiorów Polski i dla powiatu białostockiego.

Oficjalne źródła podają rozbieżne dane nawet w kwestii ogólnej liczby ludności. Rocznik statystyczny podaje na dzień 1 stycznia 1909 roku liczbę 24 189 000, podczas gdy spis policyjny w tej samej dacie notuje liczbę 22 633 807.

Rozbieżność ta jest jeszcze większa, jeśli spojrzeć na statystykę dotyczącą wyznania. Stołypin, przekazując Radzie Ministrów w 1906 r. swój projekt „Ziemstwo”, mówi o 35,39% katolików wśród mieszkańców całego kraju, podczas gdy spis z 1897 r. wskazuje ich zaledwie 19,3%.

W kwestii narodowości statystyka przynosi zgoła nieprawdopodobne rozbieżności.

Znajdujemy tam między innymi następujące wskazania procentowe Polaków:

	1897	1909
Powiat Wilno	20%	43%
“ Troki	12%	22%
“ Kowno	23%	8%
“ Białystok	34%	18%
“ Bielsk	35%	9%

Wrogie Polakom władze niemieckie notują w kraju tak dużą liczbę Polaków, że nie decydują się na publikację wyników badania, znoszą pierwsze wydanie atlasu etnograficznego okupowanego terytorium i zastępują je drugim wydaniem ^{1/} przedstawiającym wyłącznie dane spisu z 1897 r. Wyniki niemieckiego spisu powszechnego poznano dopiero w późniejszym czasie.

Biorąc pod uwagę ten stan rzeczy, szacunki liczby Polaków różnią się od siebie zasadniczo. Statystyka rosyjska mówi jedynie o milionie dwustu pięćdziesięciu tysiącach Polaków, niemiecki ekspert do spraw Rosji prof. Hoetzsch^{2/} wskazuje przedział 3,5-4 mln, a polskie statystyki zakładają liczbę 6,5 mln.

Wobec braku precyzyjnych, oficjalnych statystyk bardzo trudno jest podać dokładne dane w kwestii narodowości sześciu guberni wchodzących w skład dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Strefa centralna z przewagą narodowości polskiej rozciąga się od Grodna do Dunebourg (przyp. tłum. - Dyneburga), obejmując kraj wileński.

^{1/} Völkerverteilung in West Russland Hamburg 1917. Verlag von L. Friedrichsen 2-te Auflage.

^{2/} Hoetzsch O., Russland. Berlin 1917, p.387, 2-te Auflage.

Obszar północno-zachodni z większością litewską obejmuje gubernię kowieńską i przygraniczny pas guberni wileńskiej. Strefa północna z przewagą letgalską (przyp. tłum. - łotewską) zajmuje polskie Inflanty.

Strefa południowo-wschodnia z większością białoruską posiada bardzo silne polskie korzenie na zachodzie, które słabną idąc w kierunku wschodnim, zwłaszcza na lewym brzegu Dniepru.

Trudność jest tym większa, że ten rozległy obszar stanowi terytorium bardzo niejednorodne z etnograficznego punktu widzenia. Pod wierzchnią warstwą tworzoną przez Polaków, którzy na tym terenie mają niezaprzeczalnie autochtoniczny charakter, można wyróżnić kilka prowincji etnicznych, a raczej kilka obszarów bez określonych granic, które będąc strefami przejściowymi, charakteryzują się bardzo mieszanym charakterem. Brakuje tu wyraźnych granic, ustalonych przez wieki. Ludy zamieszkujące te kraje są obecnie w stanie transformacji z mas etnicznych w nowoczesne narody kierowane przez swoich intelektualistów. Ten rozwój jest daleki od zakończenia. Możemy raczej mówić o pierwszych fazach, które poza etniczną Łotwą i Litwą nie przekraczają poziomu zróżnicowania wyzna-

niowego, tak bardzo charakterystycznego i ważnego dla Europy Wschodniej. To właśnie ten pierwotny stan jest przyczyną braku dokładnie wyznaczonych granic etnicznych, i dlatego jedynie w sposób ogólny możemy wyróżnić cztery główne strefy etniczne kraju.

Z dokładnością można ustalić jedynie granicę między strefą litewską a strefą polską.

Wyniki badań niemieckich z 1916 i 1918 roku /Załącznik A/ oraz badania przeprowadzonego przez katolickiego konsystorza Wilna /Załącznik B/ dają ogólną orientację w tej materii. ~~oraz te z 1908 roku wykonane przez konsystorza katolickiego.~~

W przypadku pozostałych obszarów, gdzie brakuje wiarygodnych statystyk, można oprzeć się jedynie na materiale dostarczonym przez projekt Ziemstwo, który został przesłany do Dumy przez Stołypina w 1910 roku. W załączniku do projektu znajdujemy liczbę wyborców według ich narodowości /Załącznik C/. Dane te są bardzo cenne, ponieważ pokazują nie tylko liczbę wielkich właścicieli ziemskich, ale także przedstawicieli wybieranych przez drobnych właścicieli ziemskich. Uwidocznione wyniki wyborów będące takie, jakich oczekiwał rosyjski rząd, stanowią dowód tego, jak rząd oceniał siłę polskiego społeczeństwa w dziewięciu guberniach „kraju zachodniego”. Studiując

te daty nie należy zapominać, kategoria Rosjan wyznania judeo-chrześcijańskiego obejmuje wyłącznie katolików białoruskich i ruskich, którzy nie zamykają się w swoich ścianach i posługują się językiem polskim w kościele oraz- od roku 1917, w którym na to pozwolono, w szkołach i którzy uważają się za Polaków.

Bazując na tych danych można w przybliżeniu wyrobić sobie pogląd na obecną siłę elementu polskiego w „Kraju Zachodu”. Ale w dobie odradzającego się idealizmu, kiedy zasada restytucji i zadośćuczynienia stała się powszechnie uznana, nie można zapominać, że element polski został w sposób sztuczny osłabiony przez agresywną politykę eksterminacyjną prowadzoną przez władze rosyjskie przez prawie 150 lat. Efekty tej silnej ingerencji są bardzo duże i nie można ich w pełni oszacować /Załącznik D/.

W przypadku gdyby jednak zaprzeczyć zasadzie restytucji i zadośćuczynienia, i gdyby zająć się tylko praktyczną kwestią wprowadzenia legalnego i trwałego ustroju, który zapewniłby mieszkańcom kraju, bez względu na narodowość czy wyznanie najwyższy stopień bezpieczeństwa i wolności, należałoby zdawać sobie sprawę z tego, że aby osiągnąć jakikolwiek rezultat należałoby oprzeć się głównie na elementach polskich, ponieważ inne narodowości nawet na Lit-

wie etnicznej „nie przedstawiają żadnego poważnego i stabilnego punktu oparcia” jak zresztą zostało to uznane nawet przez Niemców /Załącznik E/.

TYUMACZENIE

Dwa zasadnicze problemy dotyczące granicy Polski, które pozostają do rozwiązania po wyznaczeniu granicy niemiecko-polskiej, to kwestia Galicji Wschodniej i granicy wschodniej.

-I-

Włączenie całego obszaru Galicji Wschodniej do państwa polskiego jest konieczne z następujących względów:

I/ Obszar ten należał do państwa polskiego nieprzerwanie od XIV wieku.

2/ Jest to obszar kulturowo polski: ludność ruska, choć stanowi większość, nie posiada sił zdolnych do rządzenia państwem, gdyż społeczność ta zajmuje bardzo znikome miejsce w życiu intelektualnym i gospodarczym. Nawet Austria, która zrobiła wszystko, co możliwe, by osłabić Polaków i zorganizować Rusinów, nie odważyła się negocjować polskiego charakteru tego kraju, powierzając rządy Polakom.

3/ Ukraiński ruch narodowy, który rozwinął się w Galicji, był zawsze podsycany przez Niemców. Pozostaje on związany z niemiecką polityką, podążając za jej wskazaniem i jest jednym z instrumentów niemieckiej polityki antypolskiej.

4/ Polska nie może realnie uniezależnić się od Niemiec, jeśli między nią a Rumunią/pozostaje terytorium, które nie

będzie przez nią rządzone i znajdzie się pod wpływem polityki niemieckiej.

5/ Dla Polski bardzo istotne jest, aby ropa z Galicji służyła rozwojowi gospodarczemu kraju i nie była eksploatowana przez Niemców w celach przemysłowych i wojskowych. N.B. Sejm polski wyraził już zamiar przyznania dużej autonomii Rusinom w Galicji.

-II-

Granica wschodnia powinna wyrażać wolę społeczności zamieszkujących te terytoria.

Informacje dotyczące tej ludności przynieszone przez rosyjskie statystyki są zafałszowane.

Polacy nie mają żadnej wątpliwości, że włączenie do państwa polskiego guberni wileńskiej (za wyjątkiem części, w której większość społeczeństwa mówi po litewsku), grodzieńskiej, 2/5 guberni mińskiej, II/I wołyńskiej i części Podola (powiaty Płoskirów i Kamieniec Podolski) będzie zgodne z wolą ludności; nadto zobowiązują się to udowodnić poprzez głosowanie tej ostatniej.

Jeśli chodzi o Litwę etnograficzną (w ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli terytorium, na którym większość ludności mówi po litewsku) ma ona prawo do organizacji jako odrębne państwo. Jednakże powinno ono być związane konstytucyjnie z Polską ze względów geograficznych i historycznych, a także z uwagi na fakt, że około 15 do 25% ludności tego terytorium, reprezentujących jego siłę intelektualną, stanowią Polacy./.

5.17.III-19

(przyp. tłumacza - na górze strony przed tekstem maszynowym wpis ręczny nieczytelny oraz słowo Granice)

Zgodnie z alternatywną linią granicy, zaproponowaną jako druga przez Komisję odpowiedzialną za wytyczenie wschodniej granicy Polski, ta przebiegałaby w odległości 10 km. w kierunku północno-wschodnim od linii granicy w powiecie połockim wcześniej przyjętej, tak aby objąć ważny węzeł kolejowy miasta Nevel, i dalej powiat Grodek (przyp. tłum. gródecki), gubernię witebską, w kierunku stacji Rudnia, kolej Witebsk-Smoleńsk, dalej prowadzić w linii prostej do Krasnoca, stacji kolejowej Orsza-Smoleńsk i ciągnąć się bezpośrednio na południe w odległości od 15 do 20 km. na wschód/od Dniepru aż do ujścia Berezyny. Od tego miejsca na południowy zachód od węzła kolejowego Kalinkowicz (przyp. tłum. Kalinkowicze), w kierunku dopływu rzeki Uborc (przyp. tłum. Uborć) na prawym brzegu Prypeci i w stronę projektowanej granicy z Ukrainą. Uważamy, że Polska powinna koniecznie posiadać granicę strategiczną na Wschodzie pozwalającą na jej obronę. Zgodnie z tą alternatywną wersją opierającą się na długości ok. 60 km na Dunie (przyp. tłum. - Dunaju) Polska posiada to, co nazywamy bramą na Wschód, to znaczy odcinek między Duną (przyp. tłum. - Dunajem) a Dnieprem między Witebskiem a Orszą, na odległości 75 km. oraz linię obejmującą Dniepr, a następnie dorzecze Prypeci i bagna Mozyrskie, w celu obrony tej linii i istniejącego systemu kolejowego z ważnymi i dobrze ugruntowanymi węzłami w Nenvel (przyp. tłum. - chodzi najprawdopodobniej o Nevel), Witebsk, Orsza, Złobin i Kalinkawicze (przyp. tłum. - chodzi najprawdopodobniej o Kalinkowicze), a także sieć głównych dróg (jedynych w tym rozległym kraju) i ważnego systemu rzeczno-żeglarskiego. Te trzy systemy komunikacji są jednocześnie niezmiernie istotne z punktu widzenia handlu i przemysłu.

Linia graniczna według pierwszej alternatywy przebiega wzdłuż linii rzek drugiego rzędu i dużych bagien niemających praktycznie żadnej styczności, co uniemożliwia obronę granicy; z kolei agresor posiadałby wszystkie linie i systemy wymienione powyżej, które od razu dałyby mu ogromną przewagę./.